

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,80 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.	Wiersz pełn. lub jego miejsce każdorazowo Przesłaniem 1 kor., 30 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 2 h. W dalsze adresowym 4 h. Zatrzaśnięci za rok na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WYKAZO-
szawskiego w rolach głównych: Pola Negri, Marja Du-
łęba, W Runciewicz, J Pawłowski i Mia Mara.

DZIŚ Realistyczny dra-
mat z życia war-
BESTJA.

Deklaracja polityczna Koła Polskiego w Wiedniu.

Interpretacja uchwał krakowskich

WIEDŃ 146 (B. K.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu przez Koło Polskie dr. Łazarski złożył oświadczenie imieniem Koła Polskiego, w którym wskazał na rezolucję uchwaloną na plenarnym posiedzeniu posłów polskich parlamentarnych i sejmowych w dniu 28 go maja b. r. w Krakowie w sprawie niezawisłego państwa polskiego i podkreślił, że Polacy zawsze czołb będą wysoce ideę, zawartą w tej rezolucji, wyrażającą najgłębsze życzenia i pragnienia narodu polskiego, nie przeszkadzając przez to zgoda konsolidacji państwa wotwórczej pracy w Królestwie Polskim.

Rezolucja ta odpowiada idealom i jest gwiazdą przewodnią państwowych dążeń Polaków. Jako obywatele Austrii jesteśmy świadomi obowiązków względem monarchii, któreśmy zawsze lojalnie wypełniali. Nasze ideały nie są sprzeczne z austriacką racją stanu i interesami mo-

narchii i sądzimy nawet, że słuszne ocenienie potęgi i przyszłości Austrii można znaleźć na illoji naszych usiłowań (żywe potakiwania i oklaski ze strony Polaków).

Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że rezolucję tę interpretowano jako wystąpienie przeciw dynastji państwa austriackiego. Przeciw takiemu błędnemu tłumaczeniu musimy całym stanowczo wystąpić (potakiwania ze strony Polaków) i zauważyć, że my faktycznie pragniemy budować naszą przyszłość ze zgodnym współdziałaniem Austrii, i że przytem liczymy z ufnością na żywołliwą pomoc Austrii i jej wielkodusznego monarchę. (Żywe potakiwania i oklaski ze strony Polaków).

Mówca podnosi szereg skarg, odnoszących się do Galicji i podkreśla, że dopóki rząd nie może i nie chce usunąć tych zarzutów, Polacy nie mogą wspierać rządu.

Cele wojenne Bułgarji.

Oświadczenie bułgarskiego ministra.

WIEDŃ 146 (tel. w.) W rozmowie z korespondentem „W. Fr. Presse” wyraził się Radosławow z wielkim zadowoleniem o pobycie w Berlinie, dokąd go zawołała konieczność rozwiązania pewnych kwestji. Zaimnowano się tam szczegółowo warunkami pokojowymi. „Wiemy już jasno, czego żądamy—rzekł Radosławow.— Chcemy Macedonii, to jest nie chcemy, gdyż ją już posiadamy. Wojska bułgarskie stoją w Macedonii i już jej nie opuszczą. Nadto chcemy sąsiedztwa z

Austro-Węgrami i żeby połączenie przez dolinę Morawy było na zawsze zabezpieczone. Wreszcie domagamy się Debrudzy, domagamy się tem energicznie, że otrzymaliśmy wiadomość o tajnym układzie, zawartym między Rumunją a Rosją. W układzie tym zabezpieczyła sobie Rumunja pewną liczbę naszych miast, jak Buzsuczuk i inne, w których nigdy żaden Rumun nie żył. Odtąd nie będziemy dawali Rumunji par-

Amerykańskie okręty wojenne na morzu Śródziemnem?

GENEWA 14.6 (tel. w.) Według francuskich źródeł, mają wkrótce przybyć wojenne okręty amerykańskie do M. E., celem poparcia dla łańcucha floty koalicji przeciw łodziom podwodnym.

Koalicja nie liczy już na pomoc Rosji.

KARLSRUHE 14.6 (tel. w.) „Sociolo” doszł z angielskiej kwatery głównej: Zmiana, dokonana we francusko angielskim fracie, spowodowana została zapatrywaniem, że rosyjska pomoc nie może nadejść w porę.

Parlament niemiecki o pokoju.

WIEDŃ, 146 (B. K.) Izba posłów. Pierwsze czytanie prowidzjum budżetowego trwa dalej.

Posel Seltz (soc. dem) stwierdza, że masy ludowe, tak tu, jak i we wszystkich krajach tęsknią za pokojem. Ludy nie pozwolą więcej, aby kiedyś ktoś inny stanowił o wojnie i pokoju prócz nich. Ludy żądają międzynarodowego prawa, sądów polubownych, rozbrojenia, pokoju, na podstawie porzuczenia i prawa i są zdecydowane stanowczo znaleźć drogę do wspólności ekonomicznej i kulturalnej ludów całej ziemi.

Sztokholmska konferencja pokojowa nie mogłaby doprowadzić do pokoju. Jej pierwszym zadaniem byłoby usunąć nieporozumienia, może także umówić się, aby we wszystkich państwach rozbudził jednolity wielki ruch za pokojem; Mówca stwierdza, że zastępcy proletariatu, wolni i niezależni od żadnego rządu, udali się do Sztokholmu wyłącznie z misją obrony interesów proletariatu. Poszliśmy na wezwanie tych, którzy uwolnili Europę od carizmu, za głosem rosyjskiego proletariatu, który wysunął jako pierwsze hasło pokój bez uneksj i bez kontrybucji. Żądamy od rządu jawnego oświadczenia bez zastrzeżeń, że rząd gotów jest dolożyć wszelkich starań, aby zakończyć tę straszną rzęź.

Posel Stoekler (chrześ. soc.) oświadcza, że wobec wyników jakie dały rządy demokracji w Francji i północnej Ameryce, będzie się wo-

łało prawo stanowienia o wojnie czy pokoju przenieść na monarchów milujących pokój.

P. Smeral zaznacza w imieniu czeskich socjalnych demokratów, że oni wszystko uczynią, aby jaknajprędzej doprowadzić do pokoju, który będzie dla wszystkich sprawiedliwy, a dla nikogo ubliżający albo upokarzający.

P. Damm (niem. agr.) zaznacza, że zwycięski przebieg wojny światowej dostarczył niezbitego dowodu siły żywotnej monarchji.

Po abdykacji króla greckiego.

ATENY, 14.6 (BK). (Havas). Pomimo usiłowań grup rezerwistów wzniecała niepokoju, wiadomość o abdykacji króla zdaje się nie wywołała żadnego poruszenia w Atenach. W poniedziałek wieczorem zebrało się około pałacu 2000 rezerwistów celem obrony króla. Delegacja ich udała się do pałacu, zapewniając króla o przywiązaniu wojska i ludu. Zamiast odpowiedzi, król wzywał tylko do spokoju.

Prokurator Lavierates usiłował nadaremnie wzburzyć spokojną ludność. Chwilowo nie doniesiono o żadnym poważnym zdarzeniu

Rosyjska Rada robotniczo żołnierska przeciwko Dumie.

(Od naszego stockholmskiego korespondenta)

W „Dzienniku Kijowskim” z 17 maja czytamy:

Organ Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich „Izwiestja” pisze w ten sposób o uroczystem posiedzeniu posłów do Dumy, odbytem w rocznicę zwołania pierwszej Dumy:

„Poco stawili się oni w pałacu Taurydzkim? Skorzystali z 11 rocznicy zwołania 1ej Dumy. Ale już pierwsza próba wskrzeszenia pogrzebanych przez rewelucję trópów dowiodła, że wznowienie sesji dumskiej dziś tak samo jest niemożliwie, jak niemożliwy jest powrót do władzy dawnych carskich ministrów. Przemawiać w imieniu narodu mogą tylko ci, którzy silni są zaufaniem narodu. Duma umarła na wieki. I ten wynik próby wskrzeszenia Dumy Państwowej — to nowe zwycięstwo demokracji!

Z parlamentu Wiedeńskiego. Po mowie premjera.— Rząd a Koło Polskie.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Wiedeń, 12 czerwca. Wypadkiem dnia była dziś mowa prezydenta ministrów, hr. Clam-Martinica; była ona parafrazą mowy tronowej. Hr. Clam zapowiedział inicjatywę rządu w sprawie reformy

konstytucji, w odpowiedzi zaś na prawnopaństwowe deklaracje Czechów i południowych Słowian podkreślił z naciskiem jedność państwa. Nad oświadczeniem prezydenta ministrów toczy się obecnie dyskusja

polityczna, która potrwa do końca bieżącego tygodnia. Na konwencie senjerów zgodzili się stronnictwa na skontyngantowanie czasu dyskusji. Poszczególne stronnictwa otrzymały, stosownie do swojej sily, odpowiednią ilość godzin do dowolnego użytku. Koło Polskie rozporządza czterema godzinami.

Zdecydowana postawa Koła Polskiego skłoniła rząd do wdrożenia rokowań z reprezentacją polską Parli do tego semli Niemcy, widząc, że opczykijne stanowisko Koła uniemożliwi funkcjonowanie parlamentu. Okazało się to już przy dyskusji nad regulaminem obrad. Koło Polskie, występując opczykijnie przeciw rządowi, nie miało oczywiście zamiaru unieruchomić parlament. Przeciwnie, posłowie polscy usiłowali ze skutkiem pośredniczyć między Czechami a Niemcami w sprawie regulaminu obrad. Przyznały to „Narodni Listy“, konstatując, że Polacy, których chłaso z parlamentu usunąć, objeli w parlamencie rolę kierującą. Być może, że właśnie owa obawa przed tą rolą kierującą skłoniła Niemców do pogodzenia się raczej z wnioskiem Franty, niż z wnioskiem d-ra Leo.

W poniedziałek wieczorem odbyła się dwugodzinna konferencja przyzjdum Koła Polskiego z hr. Clamem, w obecności ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina. Obecność hr. Czernina wskazuje na to, że przedmiotem rokowań były nie tylko sprawy polityki wewnętrznej, ale także i zagranicznej. Dwulisty charakter sprawy polskiej okazał się i w tym wypadku w całej pełni. Jak slychć, udzielił hr. Czernin posłom polskim wyczerpujących wyjaśnień w sprawie polskiej. Wyjaśnienia te uznano za ściśle poufale.

Pomijając sprawę ogólnopolską, toczyły się pertraktacje na temat stosunku Koła Polskiego do rządu. Hr. Clam zapewnił uroczyście posłów polskich, że jest dla potrzeb Galicji jaknajbardziej usposobiony i że gotów jest spełnić o ile możności żądania reprezentacji polskiej. Na ten temat odbędzie się jeszcze cały szereg konferencji Koła Polskiego z rządem. Konferencja poniedziałkowa dotyczyła spraw ogólnych. Jak w kołach polskich slychać, gotowi są posłowie polscy głosować za koniecznościami państwowymi, o ile budżet państwowy uwzględni należycie potrzeby Galicji. W tym duchu będzie brzmiała deklaracja, którą złoży na wtorkowym posiedzeniu Izby prezes Koła dr. Łazarski. Jest jasnym, że deklaracja ta podda się z naciskiem przyjazny stosunek parodu polskiego do monarchji i dynastji habsburskiej. Nie będzie to żądnię z ianą stanowiska dotychczasowego Koła; gdyż i uchwały krakowskie Koła Sejmowego trzymane są w tym samym duchu.

Na konferencji poniedziałkowej nie poruszono wcale sprawy wyodrębalenia Galicji.

Czterdziestomiljonowa Ukraina.

Warszawa, w czwartku.

P. Kurowski, który jako dziekan Rady Stanu bawił w Sztokholmie, wygłosił w Warszawie odzyt o wrażeniach, uzyskanych w czasie pobytu poza granicami Królestwa Polskiego.

Barczo interesujące rzeczy mówił p. Kurowski o prądach niepożycielskich, które ogarniają coraz to nowe narody i grożą rozbiściem jedności rosyjskiej.

Przedewszystkiem grozi Ukraina, której niepodległość godzi wzrost w wielkomocarstwowe stanowisko Rosji. I dlatego Rosja, która godzi się na niepodległą Finlandję, Estonię i t. d. do Ukrainy mówi:

Organizacja demokracji polskiej w Paryżu.

(Od naszego genewskiego korespondenta).

„L'Echo Polonais“, tygodnik polsko francuski, wydawany w Paryżu przez dr. B. M. tza i B. Kozakiewicza, zamieszcza w numerze z 25 maja komunikat donoszący o założeniu we Francji „grupy polskiej demokracji“.

Komitet Tymczasowy stanowią: Dr. W. Bugiel, L. Chmielewski, M. Curie Skłodowska, Z. Czarny, J. Danyusz, K. Drzewiecki, W. Gasztowt, Dr. Józefa Jotajko, Br. Kozakiewicz, Dr. Motz, A. Pomagalski, A. Rydyński, A. Szklarski.

J. E. hr. Szeptycki w Kielcach i Radomiu

„Gazeta kielecka“ donosi: W niedzielę dnia 10 b. m. przybył do Kielc J. E. Jenerał Gubernator Okupacji Austro Węgierskiej w Królestwie Polskiem, hr. Szeptycki, w towarzystwie licznej świty.

Przedewszystkiem Ekscelencja udał się do kościoła Katedralnego, a z Katedry po nabożeństwie, w towarzystwie oficera Legionów hr. Romera do pałacu księdza Biskupa.

Następnie, odbyła się w zamku prezentacja członków c. i k. Komendy powiatowej, poczem, około godziny 3 giej po poł., zaczęły napływać do zamku delegacje miejskie i osoby prywatne, celem przedstawienia swych prośb.

J. E. ksiądz Biskup rewizytował hr. Szeptyckiego

Dalej przyjął pan Jenerał Gubernator delegację Rady Miejskiej, w składzie: prezydenta, 2 wiceprezydentów i 7 miu członków Rady, oraz delegację Komitetu Ratunkowego i Aprobwizacji powiatowej.

Konferencja toczyła się głównie o sprawach wyżywienia ludności. Rada Miejska prosiła o zwiększenie racji chleba i o zesłanie kwestji chlebowej, tudzież poruszyła sprawę zwrotu Magistratowi należności od władz okupacyjnych.

Wszystkie te sprawy Ekscelencja przyrzekł uwzględnić wedle możności, notując skwapliwie poszczególne punkty dezyderatów municypalnych i aprobwizacyjnych.

Po audjencjach korporacji, nastąpiło przyjmowanie podań prywatnych, a Ekscelencja z wielką uprzejmością i względami traktował petantki i petentów.

Po południu obecny był Jenerał Gubernator na zabawie koncertowej w parku i nabył osobście gwózdź do wbiłania w tarcze legionów.

Wisczór spędził Ekscelencja w teatrze.

W drugim dniu inspekcji, odwiedził Ekscelencja hr. Szeptycki, Szkołę handlową męską. Ekscelencja był obecny na lekcji geometrii w VI ej klasie, i na fizyce w VII.

Następnie, w obecności Ekscelencji odbyły się na boisku ćwiczenia drużyny skautów szkolnych, zaś chór szkolny odśpiewał kilka pieśni.

Gmach szkoły, jak również jej urządzenia i sposób wykładu zyskały zupełną aprobatę Jego Ekscelencji.

O rócz wizytacji powyższej, odbyło się także zwiedzenie przez pana Jenerał-Gubernatora szpitala św. Aleksandra, szpitala Czerwonego Krzyża i innych Instytucji rządowych.

„Gazeta Radomska“ donosi: We wtorek przyjechał J. E. hr. Szeptycki, do Radomia.

Na dworcu przywitały J. E. hr. Szeptyckiego miejscowe władze naczelne, oraz przedstawiciele społeczeństwa. Ponadto kompanja honorowa, oddział straży ogniowej i tłum publiczności, pragnącej zobaczyć sławnego już dzisiaj i wybitnego polskiego meża stanu, tworzyły żywy i malowalcy obraz.

Po odbyciu zwykłego ceremonjału, pojechał J. E. hr. Szeptycki, witaný wsządzie przyjaźnie i owoacyjnie przez ludność, razem ze swiatą i przedstawicielami władz do gmachu Komendy obwodowej, gdzie po chwilowym wypoczynku rozpoczął zaraz udzielanie posłuchań.

Cały plac przed gmachem Ko-

mendy wypełniła liczna publiczność oraz delegacje z gmin i włościan, z których wielu przybyło, by zobaczyć popularnego w całej Polsce, znakomitego Jaj Syna.

Teatr art. lit. „Czarny Kot“.

Szumnie pretensjonalny tytuł, niep spolita natomiast banalność treści i pantominowa iście akcja — oto całkowity, od stóp do głowy, „Niebieski ptak Lublina“, któryby mógł być tak samo niebieskim ptakiem Redomia, Kielc, Kajsza, jak i Czestochowy, Piotrkowa, Sosnowca, a który najzupełniej nieodpowiednio nosi miano „revetty“.

Autor „utworu“ chciał wypuścić w świat coś oryginalnego—no i, w istocie, wysłał niebieskiego ptaka. Szkoda tylko, że do melodji „revetty“ swojej nie wtrącił jeszcze owego:

Jacy tacy, jacy tacy
Chłopcy Krakowiaczy —

tkwiłaby w niej tam samym większa, aktualna rzekomo... oryginalność.

Z wielką korzyścią dla „Czarnego Kota“ byłby miast dawania tego rodzaju chybionych, grafomańskich „reviett“ — powiększenia działu wokalnno-humorystycznego, który go nigdy dotychczas nie zawiódł i, tuższy należy, nie zawleźe.

Świadczą o tem chociażby świeżo zaangażowane sily w osobach pp. Matuszewskich i ich dzieci, do skonałych tancerzy, oraz zapowiadane niebawem występy wybitnej pianistarki polskiej, p. Józefy Borowskiej.

Parłą obecnego działu wokalnno-humorystycznego jest, doprawdy, popis p. Tadeusza Merkowskiego we wspaniale i nastrojowo odśpiewanej „Sieracie“ Müchajmera.

Pani Szymulski śmiała ze swolitym wdziękiem „Zgnaj Nonn“, pani Wasowicz — „Janke“ i „Zazę“, a pp. Kaczorowski i Kowalski bawią słuchaczów zawsze mile przyjmowanym repertuarem.

Sympatycznie zaprezentowała się nowa artystka teatryku p. Milada.

Pp. Kamińska i Pawłowski tańczą tym razem brawurowego kankana, Narcyz i Józio zaś — „kozaka“. Ostatni zwłaszcza darzeni są niemilknącymi oklaskami.

Dobrą wywoływaczką jest p. Siabierzyńska.

Milada.

100 koron nagrody. Zgubiono z dnia 11 na 12 na dworcu kol. w Lublinie portfel z dokumentami wydane mi na imie Stefana Godnego z pieniędzmi, uczciwy znalazca zechce sobie zatrzymać pieniądze a dokumenty za nagrodę 100 kor. zwrócić do Adm. „Ziemi“. 665

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ“

Przynosząca w Lublinie najweześnielej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub Lubelskiej